

Korupcja nie tylko w legnickim szpitalu

Prokuratura Okręgowa w Legnicy zakończyła śledztwo przeciwko 50-letniemu głogowskiemu lekarzowi podejrzanemu o dokonanie szeregu czynów o charakterze korupcyjnym. Czyny te były ściśle związane z wykonywaniem przez podejrzanego funkcji lekarza. W toku postępowania, celem zabezpieczenia prawidłowości jego toku, zastosowano wobec lekarza tymczasowe aresztowanie, a po jego uchyleniu –poręczenie majątkowe w kwocie 100.000 zł. Postępowanie zostało zainicjowane wobec złożenia zawiadomienia o przestępstwie przez jedną z pacjentek.

Wiesławowi M. zarzuca się popełnienie 12 czynów polegających na żądaniu od pacjentek korzyści majątkowych za przeprowadzenie zabiegów: cesarskiego cięcia, podwiązania jajowodów, bądź za pomoc w porodzie siłami natury. W trzech wskazanych przypadkach pacjentki sprzeciwiły się żądaniu lekarza i nie przekazały mu łapówki. Natomiast od pozostałych uzyskał łączną kwotę 10.400 zł. Poszczególne zaś kwoty oscylowały od 500 do 1500 zł.

W zakresie kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych podejrzanemu, w trzech przypadkach przyjęto, że nie tylko nastąpiło żądanie korzyści majątkowej za przeprowadzenie zabiegu medycznego, ale że zachowanie to było naruszeniem przepisów prawa. Chodzi tu o przypadki żądania łapówki za zabieg podwiązania jajowodów.

Zarzucanych czynów podejrzany dopuścił się jako osoba pełniąca funkcję publiczną, albowiem w świetle wynikającej z art. 115 § 19 k.k. definicji osobą pełniącą funkcję publiczną zdaje się być lekarz zatrudniony w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej, niezależnie od jego statusu oraz zajmowanego stanowiska. Funkcję taką należałoby więc przypisać zarówno ordynatorowi, kierującemu np.: pracą oddziału szpitalnego oraz podejmującemu z tej racji istotne decyzje o charakterze organizacyjnym, jak również lekarzowi stażyście, ograniczającemu się do wykonywania czynności typowo leczniczych, jeśli uznalibyśmy, że nie mają one charakteru wyłącznie usługowego.

Pomiędzy przyjęciem korzyści majątkowej przez lekarza, a pełnieniem przez niego funkcji publicznej zachodzi bezpośredni związek. Przyjmowana korzyść

majątkowa dotyczyła konkretnej czynności, a więc przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia w publicznym szpitalu - w sytuacji, gdy zabieg ten nie był uzasadniony medycznie, a także - gdy takie uzasadnienie istniało.

Bez znaczenia jest przy tym czas przyjęcia korzyści - przed czy po wykonaniu zabiegu.

Ponadto - jak ustalono - Wiesław M. żądał od trzech pacjentek korzyści majątkowej za zachowania stanowiące naruszenie przepisów prawa, polegające na przeprowadzeniu zabiegu podwiązania jajowodów. Podwiązanie jajowodów jest zabiegiem powodującym bezpłodność i nie jest w Polsce prawnie dopuszczone. Wyczerpuje zatem znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 1 k.k. Materiały dotyczące spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci pozbawienia człowieka zdolności płodzenia zostały wyłączone do odrębnego prowadzenia. Dla odpowiedzialności Wiesława M. za uzależnianie od żądania (uzyskania) korzyści majątkowej za wykonania zabiegu podwiązania jajowodów nie jest niezbędne ustalenie, czy do spowodowania skutków określonych w art. 156 § 1 pkt 1 k.k. faktycznie doszło.

Podejrzany najpierw wyjaśniał, że zawsze tłumaczył pacjentkom, iż lepiej rodzić siłami natury, ale skusił się na propozycję i dopuścił się przyjęcia pieniędzy od pacjentek.

Po uzupełnieniu zarzutów o kolejne czyny Wiesław M. nie przyznał się do ich popełnienia i odmówił składania wyjaśnień.

Sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Głogowie.